

Polscy bigoci w ofensywie (II)

Autor tekstu: **Radosław S. Czarnecki**

*Ci którzy rzekomo walczą w imię Boga,
są najbardziej zaciętrzewionymi ludźmi
na Ziemi; wydaje im się, że słuchają tylko boskich
przykazań, głusi są przeto na słowa ludzkie.*

Stefan Zweig

Sprawa podarcia Biblii na koncercie rokowym przez Nergala, proces jaki temu muzykowi wytoczył w związku z tym faktem niezłomny tropiciel sekt oraz wszelkich odstępstw od wyobrażenia „Polak-katolik”, były poseł (Sejm II kadencji) Ryszard Nowak i wypowiedź Wojciecha Cejrowskiego (znanego dziennikarza i globtrotera) na temat wspólnego zdjęcia Adama Darskiego i ks. Adama Bonieckiego na targach książkowych w Krakowie, nie pozwalają przejść bez reakcji nad poziomem coraz bardziej fanatycznego religianctwa szerzącego się w naszym kraju, zawłaszczającego coraz to nowe polacie przestrzeni publicznej, rugującego — często za pomocą powolnych sobie urzędów państwowych i samorządowych — wszelką odrębność, indywidualizm, a przede wszystkim pluralizm światopoglądowy.

Zaproszenie Ryszarda Nowaka — od połowy lat 90. powszechnie znanego wojownika antysekciarskiego, organizatora hałaśliwego Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami i samozwańczego Przewodniczącego owego gremium — do programu „To był dzień” w TV Polsat w dniu 29.10.2012 r., programu (prowadzonego przez redaktor .Beatę Grabarczyk), nie powinno ująć uwadze racjonalnej i nowoczesnej części naszego społeczeństwa. Nowak jest stroną procesu „o obrazę uczuć religijnych”, przeciw Nergalowi, czyli w żadnym przypadku przed zakończeniem tego procesu nie powinien otrzymywać możliwości wypowiedzi w liczącym się medium (i to w godzinach największej oglądalności — między 20.00 a 21.00). Było to naruszenie etyki dziennikarskiej, nawet jeśli weźmie się pod uwagę króciutki komentarz Jacka Tabisza (przewodniczący Polskiego Towarzystwa Racjonalistów) puszczony przed wywiadem dziennikarki Polsatu z Ryszardem Nowakiem, (Jackowi Tabiszowi pozwolono skonkludować w kilkunastosekundowym klipie jedynie, iż obraza tzw. „uczuć religijnych” jest niesłychanie pojemnym i subiektywnym określeniem).

Ryszardowi Nowakowi umożliwia się publiczne głoszenie swoich fundamentalistyczno-katolickich, religianckich i obskuranckich teorii w wiodącym medium, bez żadnej przeciwwagi, z czolobitnością, właściwie „na kolanach” przed Panem Przewodniczącym i byłym posłem. Kabaretowo wręcz zabrzmiało pytanie prowadzącej rozmowę, że może choroba jaką przebył Nergal była karą za tą obrazę Boga. To nie był żart, ani kpina, pani redaktor chciała się po prostu dowiedzieć prawdy. Tymczasem niezagrożony najmniejszą próbą skontrolowania swojej arogancji Ryszard Nowak opowiadał jak bardzo Nergal „obrzył jego boga”.

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie na potrzeby Sądu Okręgowego w Gdańsku i jak się wydaje również doszedł do wniosku, że uczucia religijne Ryszarda Nowaka mogły zostać obrazone. Taką przynajmniej interpretację owego orzeczenia ogłosił podczas tego wywiadu z taśmy nasz dyżurny, medialny „polski talib”, dr Tomasz Terlikowski, wyrażając przy tej okazji swe niezwykle zadowolenie.

To pośrednio skazujące Nergala orzeczenie SN całkowicie zadowoliło „polskich talibów” i dało kolejny asumpt do zaznaczenia przez nich swej obecności w nadwiślańskim życiu publicznym.

Jak w bezpośredniej rozmowie ze mną podkreślił Jacek Tabisz, nie było możliwości wystąpienia bezpośrednio przed kamerami, przeciwstawiając poglądy świeckie, bigoterii i fundamentalizmowi religijnemu Ryszarda Nowaka. Mainstreamowe media w Polsce bardziej niż wyraźnie prezentują dziś jeden światopogląd, jeden Kościół i jedno wyznanie. I to — o dziwo — w tej najbardziej zaciętrzewionej, fanatycznej, ignorancko-zabobonnej formie. Częstotliwość obecności w programach różnych stacji Tomasza Terlikowskiego, Lichockiej czy Cejrowskiego najlepiej o tym świadczy.

Jeśli wołanie Cejrowskiego o ekskomunikę dla ks. Adama Bonieckiego (za wspólną *fołkę* z Nergalem i wymianę autografów na krakowskich targach książki, gdzie obaj są autorami wydawnictw prezentowanych na owej imprezie) stanowi powód i argument używany w dyskusji „poważnej” dziennikarki i jest przytaczana w mediach jako super-news dnia, to ofensywa ciemnogrodu w naszym kraju weszła na niebezpieczny poziom. Obserwujemy jak w świadomości społecznej górę bierze kołtuństwo i filisterstwo rodem ze Średniowiecza Nie spotkałem się z jasnym, otwartym i mocnym kontratakiem tzw. Autorytetów na fundamentalizm Cejrowskiego. Normą stają się tani mistycyzm, prymitywnie religianckie uzasadnianie zjawisk obserwowanych we współczesnym świecie, millenaryzm (w formie realnego świata), ignorancka postawa wobec osiągnięć nauki itd.

Wszyscy z tym jakby się godzili, jakby obawiali się urazić, dotknąć, zahaczyć, intelektualnie i rozumowo przeciwstawić się tej ofensywie dewocji, bigoterii, fundamentalizmu.

Należy dodać, iż od 2007 funkcjonuje opracowany przez Ryszarda Nowaka raport zawierający tzw. czarną listę zespołów satanistycznych (chodzi o wykonawców muzyki z gatunku tzw. „ciężkiego rocka”), mający na celu niedopuszczanie do organizowania w Polsce imprez z udziałem zespołów rockowych i metalowych uznanych przez jego organizację za propagujące satanizm, co zdaniem tego pana demoralizuje Polaków i obraża tzw. „uczucia religijne” zdrowej, zdecydowanie większej, części narodu. Ryszard Nowak twierdzi również, iż ideologię satanizmu propaguje Jerzy Owsiak.

W tej atmosferze narastającej ofensywy ze strony środowisk i osób fanatycznie religijnych, fundamentalistów katolickich (których szeregi nad Wisłą i Odrą wydają się stale powiększać), mentalnie niewiele różniących się od afgańsko-pakistańskich talibów (źródła fundamentalizmu są w różnych wierzeniach religijnych takie same), trzeba sobie zadać pytanie o stan (jakość) i zagrożenie polskiej demokracji oraz wolności obywatelskich. Obecność w Kodeksie Karnym paragrafu o obrazie tzw. „uczuciu religijnych” jest kulą u nogi, wręcz jedną z barier utrudniających modernizację polskiej mentalności. Ten zapis w prawie należy absolutnie znieść, usunąć, gdyż stanowi on trampolinę dla różnego rodzaju dewotów i obskurantów, chcących zaistnieć w sferze publicznej, aby głosić swe średniowieczne pomysły i poglądy. Serwilistyczni dziennikarze i sprzyjający religianctwu właściciele mediów skwapliwie korzystają z tego zapisu, przymilając się w ten sposób hierarchii Kościoła katolickiego. Doprowadzenie do kasacji tego paragrafu w kodeksie karnym winno być tak dla środowisk laickich jak i dla bardziej otwartych wierzących, zdecydowanym priorytetem w życiu publicznym.

Jak napisała prof. Magdalena Środa w „Gazecie Wyborczej” z dnia 31.10.2012. ciągle słyszy pytania od młodych dziennikarzy „*jak to jest być ateistą ?*”. Chcą bowiem napisać jak to głupio jest być osobą niewierzącą w dniach gdy wszyscy myślą o śmierci. Pani profesor zwraca też uwagę, że w naszym kraju samo słowo ateista ma pejoratywne znaczenie. Niewierzący otrzymuje coraz większą liczbę sygnałów informujących o odrzuceniu i mających skłonić do konformizmu. Słychać tu coraz bardziej agresywne głosy, wyrażające nietolerancję, depczące nie tylko zdrowy rozsądek ale i godność (nie mówiąc o podstawowych wolnościach osobistych) człowieka.

Hałaśliwa, agresywna i ofensywna grupa fanatyków religijnych, szafująca mającym fatalną sławę określeniem Polak-katolik, chce narzucić zdecydowanej większości swe mniemania, sądy, tezy i sposób widzenia rzeczywistości. To nie jest zjawisko nieznanne z historii, a widać również wyraźnie jego ponowne ożywienie w świecie islamu. Brak szybkiej i zdecydowanej reakcji zarówno przez przedstawicieli Zachodu (wobec fanatyków religijnych — tzw. islamistów — szerzących swe obłędne nauki i jadowite dla wolności obywatelskich poglądy na terenie UE i USA) jak również brak zdecydowanej reakcji wewnątrz wspólnoty muzułmańskiej mieszkającej w krajach od Maroka po Indonezję i całkowita marginalizacja bardziej liberalnych środowisk wyznawców religii Mahometa, spowodowało aneksję świadomości oraz przekazu medialnego i zdominowanie opinii publicznej przez fundamentalistyczne i ekstremistyczne grupy integristów religijnych odwołujących się do przemocy, i nawracających swoje społeczeństwa na swoją wersję wiary w Boga przy pomocy bomb i karabinów.

I niech nikt nie próbuje wmawiać, że tu jest Polska, że tu jest Europa, że katolicyzm to religia miłości etc. Eligiusz Niewiadomski też był gorliwym religiantem, przykładnym katolikiem i wielbicielem kultury europejskiej. Fundamentalizm religijny ma jedno korzenie; obojętnie czy chodzi o islam, chrześcijaństwo, judaizm, hinduizm bądź inne wierzenia.

Radostaw S. Czarnecki

Doktor religioznawstwa. Publikował m.in. w "Przeglądzie Religioznawczym", "Res Humanie", "Dziś", ma na koncie ponad 130 publikacji. Wykształcenie - przyroda/geografia, filozofia/religioznawstwo, studium podyplomowe z etyki i religioznawstwa. Wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Mieszka we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 02-11-2012 Ostatnia zmiana: 05-11-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8473) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8473>)

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl